

Zarys głównych tez

na których winien być zbudowany projekt ustawy samorządowej opracowany przez Komisję Samorządową O. Z. P. P. pod przewodnictwem p. Stanisława Wańkowicza.

1. Samorządowy urząd winien być dostosowany do warunków bytowania, stopnia kultury budżetowej oraz tradycji i możliwości gospodarczych.

Stąd wypływa konieczność pewnych różnic w układzie samorządów w poszczególnych częściach Rzeczypospolitej.

2. Przy rozpoznawaniu form, które byłyby najbardziej odpowiednie dla t. zw. Kresów Wschodnich, t. j. województw, Wileńskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego i 2 powiatów Białostockiego, ewentualnie Wołyńskiego — Komisja ustaliła następujący szemat organizacji samorządów miejskich i wiejskich.

3. SAMORZĄD WIEJSKI. — Jako najmniejsza jednostka samorządowa jest Gmina wiejska, w skład której wchodzi wszystkie terytorium w jej granicach zawarte jak to: obszary dworskie, wieś zorganizowane w Gromady Wiejskie, miasteczka.

Gromada nie jest jednostką samorządową, gdyż nie posiada absolutnie żadnej możliwości organizacyjnej i celowej pracy, będąc zbyt małą jednostką. Może gromada jedynie być organem najniższym przy wyborach do Rad Gminnych dwustopniowych, zaś Sołtyś, stojący na czele gromady jest tylko wykonawcą administracyjnych zadań wójta spełniającego jednocześnie funkcje porządkowe.

Gromada może się składać bądź z jednej wsi, bądź z 2 — 3, zależnie od ich wielkości.

Obszary dworskie do Gromady nie należą, gdyż rady gromadzkie są tylko kompetentne w sprawach drobnych, dotyczących się gospodarskich potrzeb danej wsi.

4. GMINA WIEJSKA składa się z Rady Gminnej i Zarządu Gminy. Rada składa się z pewnej liczby członków z wyboru w ilości 12 — 16, zależnie od wielkości terytorium gminy. Rada zatwierdza budżet Gminy, śledzi za jego wykonaniem, uchwała wszelkie projekty i zarządzenia, dotyczące się życia Gminy. Rada wybiera się na przeciąg pięciu lat.

Rada wybiera ze siebie Komisję Rewizyjną, złożoną z trzech radnych corocznie, na jeden rok.

Przewodniczący na Radzie wójt. Zarząd Gminy stanowią Wójt i jego zastępcy, którzy są odpowiedzialni przed Radą za swe czynności.

Wójt i jego zastępcy są wybierani na okres sześciu lat, przyczem mogą nie pochodzić z grona radnych lub mieszkańców gminy.

Wójt wypełnia wszelkie prawomocne postanowienia Rady oraz wszelkie czynności t. zw. „poruczone” przez Starostę i Sejmik Powiatowy.

Rada ma prawo zwolnić Wójta i jego zastępcę, przyczem uchwała o zwolnieniu musi być zatwierdzona przez Sejmik. Starosta nie może zwolnić Wójta lub jego zastępcę, lecz może wnieść do Sejmiku o jego zwolnienie oraz ma prawo oddać ich pod sąd, zawieszając w czynnościach w razie wykroczeń natury kryminalnej.

WYBORY DO GMIN WIEJSKICH. — Wychodząc z założenia, że samorząd jest instytucją o charakterze wyłącznie gospodarczym, należało go zorganizować tak, by rada gminy składała się z gospodarzy posiadających własność nieruchomości najbardziej kompetentnych w sprawach gospodarczych.

Wychodząc z tego założenia określamy wiek wyborców na 25 lat, a wiek radnych na 30 lat jako minimum.

Rada Gminną wybiera się przez Zebranie Gminne. Członkami zebrania gminnego są a) właściciele 50 hekt. lub równoważności nieruchomości miejskiej oraz zamieszkały w gminie oficjeralnie rezerwy bez względu na posiadany majątek, b) delegaci od właścicieli mniejszych posiadłości połączonych w komplety po 100 hekt. dających jeden głos wyborczy.

Prawo głosu mają tylko tytularni właściciele nieruchomości, którzy nią władają nie mniej jednego roku.

Na przewodniczącego przez Starostę dzień zjeżdżają się wszyscy członko-

wie zebrania gminnego do Gminy i tam wybierają ustanowioną przez ordynację wyborczą ilość radnych z pośród wystawionych kandydatów. Wybrani są ci z kandydatów, którzy otrzymali w koleżności największą ilość głosów.

ZAKRES DZIAŁANIA GMIN. — Rady i Zarządy Gmin jako główne swe funkcje mają utrzymywanie dróg gminnych, dostarczenia pomieszczeń dla szkół powszechnych i dla ich nauczycieli, opatu i usług szkolnej, prowadzenie ewidencji ludności, zbieranie podatków i premii assekuracyjnych i t. p. funkcji t. zw. poruczonych zgodnie z ustawami.

Gminy wiejskie mogą też organizować: pożarnictwo, kasy oszczędnościowo - pożyczkowe, przytulnie dla starców, punkty felerczyń, poczty gminne.

Natomiast wszelka działalność w zakresie handlu i przemysłu przez Gminy podjęta być nie może, gdyż Gmina, której fundusze są oparte na wpływach podatkowych, nie mogą ponosić ryzyka z handlem i przemysłem ogólnym.

Rady Gminne wybierają po 2 radnych z pośród siebie do Sejmiku. Wójt i jego zastępcy nie mogą być radnymi Sejmiku.

FUNDUSZE GMINY. — Fundusze Gminy składają się z sum przydzielonych przez Sejmiki Powiatowe (vide Sejmiki) oraz tytułu opłat z dodatków do podatków państwowych, które ustawowo są im przyznane, jak również z opłat ustanowionych za czynności kancelaryjne (wydawanie zaświadczeń, kopii dokumentów, paszportów i t. p.). Gminy mogą też otrzymywać pewne sumy w zamian za czynności szarwarkowe, ale tylko za zgodą obowiązków do robot szarwarkowych.

Szarwarki wymierzają się w granicach potrzeb drogowych, ale nie więcej jak po 2 dni od konia z człowiekiem lub parą koni z jednym człowiekiem w czasie mniejszym od pięciu robót gospodarskich.

Gminy nie mogą wyznaczać żadnych samoistnych podatków, bądź też to na cele specjalne (budownictwo szkolne i t. d.), bądź w postaci podatku wyrównawczego, a to w celu, by budżety były ujęte w ściślejszych ramach i nie dawały podstaw do wydatków, jakich płatnicy ani przewidzieli ani uścić nie mogą.

Dotychczasowy stan rzeczy doprowadził do ruiny płatników, wywołując słuszne narzekania. Taki stan rzeczy nakazuje zmianę istniejącej organizacji podatkowej w samorządach.

SEJMİK POWIATOWY. Sejmik powiatowy składa się z członków wybranych na sześć lat po dwóch z każdej gminy, przyczem Wójtowie i ich zastępcy nie mogą być wybierani, oraz z dwóch członków delegowanych z każdego niewydziałonego miasta.

Sejmik wybiera Wydział, który jest organem zarządzającym sprawami sejmikowymi.

WYDZIAŁ składa się z trzech osób: przewodniczącego i dwóch członków, którzy mogą być wybrani także z osób nie należących do radnych Sejmiku na przeciąg 5-ku lat.

Na zebraniach Sejmiku przewodniczy urzędu Starosta Powiatowy, a to w celu zapoznania się z działalnością Sejmiku i zgodnością z obowiązującymi ustawami.

Starosta nie może być członkiem Wydziału, gdyż jest powołany do kontrolowania jego działalności.

WYDZIAŁ DZIAŁA SIĘ na referaty, na czele których stoją poszczególni człon-

ze swoich dochodów 1/4 część do Sejmiku. Rada miejska składa się z członków wybieranych na 6 lat, przez płatników po jednym na każdych dwa tysiące mieszkańców, przyczem wszyscy płatnicy dzieli się na dwie części: część pierwsza stanowiąca w sumie najwięcej płatnych sum podatkowych, wybiera połowę radnych, zaś reszta płatników wybiera drugą połowę radnych.

Jeżeli ilość mieszkańców nie dzieli się przez 2 tysiące bez reszty, to o ile pozostanie 1000 to wybiera się o jednego radnego mniej, a jeżeli reszta wynosi 1000 albo więcej, to się jeden radny dodaje.

Radni wybierają z pośród siebie dwu radnych do Sejmiku, oraz dwu ławników do Zarządu miasta.

Na czele miasta stoi burmistrz, wybrany przez Radę, przy czym może to być nie mieszkaniec danej gminy miejskiej.

Nadzór nad działalnością Rady i Zarządu ma Starosta, który też budżety miasta zatwierdza.

Na zebraniach Rady przewodniczy Burmistrz lub jeden z ławników przez Radę powołanych.

Fundusze gminy miejskiej składają się z dochodów od nieruchomości, oraz podatków przez odnośne ustawy przewidzianych.

ROZWIĄZANIE RAD MIAST niewydziałonych leży w kompetencji Wojewody.

SEJMIKI WOJEWÓDZKIE. — Ten rodzaj sejmików jest całkiem zbędny będąc kosztowną nadbudową bez praktycznego znaczenia.

O ile są sprawy wspólne dla danu lub więcej powiatów, mogą one być załatwione za wzajemnym porozumieniem. Gdyby zaś były sprawy dotyczące całego województwa, wówczas mogłyby nastąpić zjazd Zarządów powiatowych, lub nawet całych

„wymiany teatralnej”, lub w... dobrze kryzysu, ale przecież nie możemy i tu poniechać budowy na zrubach...

— Jak z Lotwą, tak i z Czechosłowacją czy Niemcami, wcale możliwych, bo nie będzie to propaganda, ale raczej wzajemna łączność braterska scen.

— O! tak — braterska scen; wszak Grek mógł się bratać z barbarzyńcą w teatrze, czemużby...

A aktor Polak, nie mógł być aktorowi — Niemcowi, bratem.

Poruszyliśmy jeszcze sporo innych tematów.

I gawędziłbym z Panem Osterwą — Bóg wie, jak długo, gdyby nie ten... „drogi czas”, jaki namni pędzi z szybkością tych... minut „wieczności”. Ale jakżeż miła była ta rozmowa z twórcą naszej „nowej sceny” J. Osterwą.

Nie złączam fotografii, gdyż Wilno za Pana Osterwę! Dodam: wygląda zdrow i słone się pali w jego oczach, a w słowach płynnie ta wiara słów, z jaką i przez jaką wierzy p. Osterwa w triumf sceny krakowskiej... nad kryzysem.

Prof. Michał Asanka - Japoli.

„Bram teatru ledwo otworzono“

(Rozmowa z p. Juljuszem Osterwą)

...budujemy, jak jemy, śpiemy i trawimy! — odpard mi p. Osterwa.

— Cale szczęście, że budujemy i mamy zryby gotowe!

— O! ów właśnie: „zryby gotowe”. Ba!

Wspaniale! Wszak mamy własną poezję dramatyczną i możemy na szczęście ją wystawiać...

Tu oczywiście jęliśmy sobie przechodzić parę sztuk ostatniej doby i zesłaliśmy: od Słowackiego na Rostrowskiego...

Poeta leczy się w Bystrze (Już mu znaczenie lepiej!) na Śląsku Cieszyńskim i możliwym że go wkrótce zobaczymy w Krakowie...

— Wypisniński będzie w listopadzie „clou” naszej sceny!

— O! tak, wszak poeta Krakowa nie skończył się, raczej mówimy, iż dopiero te-

raz będziemy z nim szczerzej obcować. — Tu p. Osterwa zapalił się, bo istotnie krót od niego lepiej zrozumiał „Wyzwolenie”, kiedy odzwierzy rolę Konrada, a istotnie była ona najszczerzą z ról Wypisnińskiego, kiedykolwiek granych w Polsce!

— Wdzięczni jesteśmy Panu za pomysł 8-mi do roku szkolnych przedstawień! — powiedziała i jako... pedagog (prof. gimnazjum).

— Tem utobimy sobie publiczność. Wszędzie teatr pracuje głównie dla młodzieży, niechżeż i Kraków da początek najlepszy! (Widziałem, że w oczach Osterwy pali się wiara w triumf i tej nowości, a czulem, że mówi do mnie artysta, który optymistycznie mieszka jak wino włoskie ze słonecznym nastroszeniem...)

— Istotnie zapoczątkuje p. Dyrektor nową erę w wychowaniu naszym, a przecież tak ważną, tak integralną!

Musiłem znaleźć dla p. Osterwy pochwałę!

Jęliśmy mówić na temat „wymiany teatralnej” — między Polską i Europą!

— Szczęśliwie się udał początek z Lotwą, liczyć może, że i z innymi sąsiadami dojdzie do tej — jak pan określił:

Obrazy Międzynarod. Federacji Dziennikarzy

LONDYN PAT. Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy (FIDJ) zakończyła wczoraj w Londynie obrady swego kongresu, wybierając reprezentanta prasy belgijskiej, Domsa, na prezesa Federacji na przeciąg dwu lat. Do międzynarodowego trybunału prasowego wybrano dwu delegatów a mianowicie delegata Rumunii i delegata polskiego, redaktora Beauprego. Wczorajem odbył się bankiet urzędowy na cześć Federacji przez narodowy związek

dziennikarzy angielskich. Na bankiecie tożast na cześć międzynarodowej Federacji dziennikarzy wygłosił imieniem korpusu dyplomatycznego ambasador polski Skirmunt, podkreślając, że prasa jest niekwestionowaną potęgą, co nakłada na nią tem większe obowiązki.

W końcu mówca zaangażował do prasy międzynarodowej, aby pracowała na rzecz pokoju powszechnego.

biustem). Tu mi się przypomina ciekawy w szczególach, ale naiwny kompozytyjnie inny projekt pomnika, ale już publicznego, dla Syrokomli, wykonany zaraz po jego zgonie przez Jana Ostrowskiego. Odiany on był w gipsie i przechowywał się w zbiorach J. K. Wilezyńskiego. Januśki zmarł w niedostatku w Odesie. W Wilnie zapożyczył na ważną sprawę reformy w sposobach snycersko - rzeźbiarskiego wykonywania nagrobków ementarynych. Dowodem tego jest naprzykład pomnikzek namagólny na Rosie słynnego gitarzysty, Marka Sokolowskiego, zgrabnie ukształtowany w granicie, ozdobiony jest płaskorzeźbą medaljonową z wizerunkiem artysty. Po skromnych próbach Januśkiego miki, niestety, z pośród kierowników zakładów kamieniarskich nie znalazł już potem artysty, któryby dał Wilnianom jakiegoś dobre oryginalne wzory estetycznych nagrobków, ani też wpłynął na kolegów przedsięwzięć i majstrów, gwoli pozbycia się tandetnego wykonywania tak zwanych skałek nagrobkowych. Jak brzydkim jest ów typ już w samym układzie kamieni w takiej skale, ma my dowód na nagrobku jednego z najczystszych kapłanów Wilna ks. Czerniawskiego wznoszący się przy prawym brzegu kaplicy ementaryjnej na Rosie, a tuż obok poważnego monumentu Lelewela. Nagrobek ów przytem razi krzyżowizną całości, a przedwzrostkiem krzyża. Do najdudniejszych snycerzy w kamieniu należał niewątpliwie s. p. Jan Arasimowicz, autor tablicy pamiątkowej, poświęconej dr. med. Jundziłłowi Hipolitowi w kościele św. Jakóba (ozdabia ją podobnie czcigodnego lekarza wykonana w białym marmurze). Ten też rzeźbiarz skomponował dla pomnika prof. Leona Borowskiego, na ementarzu Bernardyńskim, bardzo dobrą archaicznie pomyslaną piramidálną skałę, złożoną z dużych głazów. Z wileńskich rzeźbiarzy, którzy zamponowali niepospolitemi pomnikami ementaryjnymi, przyzodobionymi przy tem artystycznie wykonanemi podobiznami zmarłych, oczywiście zeszłogają na wysokie

O rzeźbiarstwie wileńskim słów kilka

W niedzielę 9 b. m. został odsłonięty w Wilnie, w ładnym ogródku Franciszkańskim przy ul. Trockiej, pomnik wileńskiego filantropa miejscowego, Józefa Monwiłła. Nad tą pierwszą publiczną rzeźbą monumentalną, wykonaną w brązie siłami miejscowymi, od dłuższego szeregu miesięcy trudu się forsownie prof. Bolesław Bałzukiewicz. Ekre tego święta rzeźby polskiej rdzennie tutejszej, przypomnieć nie zawadzi imiona tych wybitniejszych i mniej więcej uzdolnionych artystów rzeźbiarzy wileńskich, o których ogół szerszy, a może niejednym z naszych miłośników sztuki klasycznej za skąpe postada wiadomości. Trudno powiedzieć, czy w wieku XIV, w epoce, dajmy na to renesansu, poza takim mistrzem włoskim, jakim był Jan ze Sienny, twórcą nagrobków marmurowych biskupa Holszajskiego i Gaszolda, pracował u nas jakiś nawet mierznie utalentowany rzeźbiarz polski. Za to już w wieku następnym obok świetnie komponujących rzeźbiarzy Perretiego i Galliego tworzyli już dzieła niepospolite i artyści rzeźbiarze polscy, wykonawcy, naprzykład, niektórych pomników Sapieżyńskich w kościele św. Michała. Zresztą, wobec coraz żywszego zajęcia się przez naszych historyków sztuki poszukiwaniami dotyczącymi dziełowej rozwoju sztuk plastycznych u nas, jest nadzieja, że może niedługo dowiemy się jacy obcy i polscy mistrze dłuza pracowali nad przyzodobieniem dawnej katedry wileńskiej i innych świątyń. Dowiemy się może, kto był autorem jednego z nielicznych ocalałych po pożogach nagrobków katedralnych, mianowicie jakim jest właśnie piękny pomnik biskupa Jerzego Tyszkiewicza, znany z przedświadczonej hromolito-graficznej w Altabnie Wilezyńskiego. W XVIII w. wspaniale rozwijała się sztuka snycersko - rzeźbiarska, zaś dopiero w samych początkach XIX stulecia zajął się

na horyzoncie sztuki wileńskiej imię niepospolitego rzeźbiarza, francuza z pochodzenia, profesora dawnego zreformowanego uniwersytetu wileńskiego, Jana Lebrun'a. O działalności tego twórcy liczących a pięknych biustów i barlejęwów i do mianowicie w epoce twórczości jego w Warszawie, pod auspicjami Stanisława Augusta, wiele cennych szczegółów ogłosił niedawno w warszawskiej swej pracy, profesor Zygmunt Batowski, natomiast jakże mało przyczynków do działalności artystycznej Lebrun'a w epoce wykładów jego na katedrze rzeźby w mieście naszym, wydostali z archiwaliów badacze sztuki. Niewątpliwie jednak, że się znajdzie w krakowskim archiwum Czartoryskich, lub może nawet w Wilnie, dokumenty, rzucający światło na życie i prace tego zapomnianego rzeźbiarza, który tak wiele wpłynął na rozwój talentu późniejszego swego zastępcy na katedrze sztuki i odośnej, prof. Kazimierza Jęlskiego, tego bardzo zdolnego twórcy liczących, a znanych powszechnie w Wilnie posągów kościelnych, popiersi (przeważnie profeso-rskich), barlejęwów, medaljonów i t. d. Jak wiem od jednej z tych osób, która jeszcze przed sześcioma dziesiątkami lat zamieszkiwała starą kamieniczką przy ul. Subocznej w której się mieściła swego czasu pracownia K. Jęlskiego, mnóstwo odośnych gipsowych z rzeźb rzeźconego profesora zostało zniweczonych a to z tego powodu, że uważano je za poprostu za zbędny balast mieszkaniowy. Dziw, że tymi ignorantami w rzeczach kultury, byli rodzeni synowie tego artysty. Po przybyciu z Rosji, ci panowie oficjeralnie woleli nie zadawać sobie fatygi w celu umieszczenia rzeźb ojca w jakiejś instytucji, która by rzucała nad temi dziełami sztuki opiekę, lecz śpiesząc z opóźnieniem mieszkania, kazali zwać ów beczenny dolytekt artystyczny na furę, jak jaki gruz bezwartościowy, z poleceniem

uznanie prof. Bolesław Bałzukiewicz, (grobowiec Joachima Lelewela) i Rafała Jachimowicza (grobowiec ś. p. mec. Tadeusza Wróblewskiego). Na kompozycje figuralne, jak dotychczas, żaden z artystów rzeźbiarzy wileńskich nie miał jeszcze sposobności zdobyć się, mianowicie dla tutejszych ementaryj, ile że wszystkie pomniki na mogile nasze, przyzodobione są posagami niepospolitego cenem dluza artystów rzeźbiarzy warszawskich, jako to Leopolda Wasilkowskiego i Zygmunta Ojta, Jeziorańskiego i Oleskiego. Dzieła trzech pierwszych artystów wykonane w brązie, zaś Oleskiego w piaskowcu. Z dawniejszych snycerzy kamieniarskich w Wilnie najbardziej uzdolnionym był Horbaciewicz i weale sumienni Sobolewski i Lobanowski. Do najdudniejszych pomników dawnych należą przedwzrostkiem, nagrobki profesorów dawnego uniwersytetu wileńskiego, jako to: Stanisława Hryniewicza, Józefa Korzeniowskiego i Elużjusza Słowackiego (na Rosie) oraz Konstantego Porojanki, Michała Polńskiego i Walerjana Górskiego wspólnie, tudzież ks. Stanisława Jundziłła i Józefa Jundziłła (na ementarzu Bernardyńskim). Z pośród dawnych snycerzy figurkościelnych i ołtarzy najkrotyjniej się wyróżnił w Wilnie Wincenty Bałzukiewicz, którego bardzo dobre krzyżofity i figury świętych Pańskich ozdabiają liczne kościoły nie tylko w Wilnie zresztą, oraz nasze kapliczki podmiejskie. Drugim bardzo zdolnym w rzeczach kościelnej sztuki stosowanej był Zimodur, o którego zawsze odlewał swoje prześlizne prace rzeźbiarskie ś. p. Alfard Romor, znany więcej w Polsce jako malarz i rysownik. U tegoż Zimodury pierwsze prace dekoracyjno - rzeźbiarskie wykonywał znakomity potem artysta rzeźbiarz, Marek Antokolski, pobierający pierwsze nauki w rysunku również u polaka mianowicie ś. p. Jana Zienkiewicza (zma-łego w 1888 r.). Antokolskiego protegował Eustachy hr. Tyszkiewicz, dla którego Antokolski wykonał piękną rzeźbę z kości słoniowej, wyobrażającą ukoronowaną cierniem Chrystusa.

Sulimczyk,

Jak minęła niedziela sportowa

Legja — 1 p. p. Leg. 1:0 Wilnianie przegrali niezastuzenie

Wino nie ledzie miało drużyny ligowej. Nie zobaczymy ciekawych meczów. — Przegralismy decydujace spotkanie mimo, że drużyna nasza, niemal przez cały czas miała przewage. Przegralismy, gdyż okronne warunki atmosferyczne nie pozwolily drużynie wykorzystac swych mozliwosci i przewagi.

Na rozmoiktem boisku caly czas podczas deszczu walczily ambicje dwudziestu dwóch graczy. Od poczatku do konca spotkania obydwie drużyny parly naprzad walczac zarówno z przeciwnikiem jak i z przeciwnosciami.

Bo jeżeli trudno bylo przajsc obrone obu drużyn to slabość trudniej bylo przewidziec w jakiej kalizy zagrzezie piłka „kiwajac” w ten sposob lego, kto ja miał przy nodze.

W tych warunkach nie mozna bylo mówic o celowej kombinacyjnej grze. Trzeba bylo rwać naprzód, strzelac bombly z każdej mian — wiecej mozliwej pozycji, przewyzszac sila, a nie kulnziem.

Tak zagraly obydwie drużyny i nast chlopy przewazali, mieli wiecej gry, mieli sytuacje nie strzelali tylko a ponadto Drag najmiepotrzebiej wystawilony do ataku zamiasz grajacego na bocznej pomocy Pawlowskiego swoim ustawieniem wzokowaniem (kiwanie na biece!) zepsul niejedna mozliwosc.

Pierwsza najbardziej „murwana” i zaprzepaszczona nasza sytuacja miała miejsce w 19 minucie.

Oba obrońcy gości stracili się zupełnie i goal wisiał w powietrzu. Na szczęście dla gości przez nieporozumienie miki nie strzelł. Przed koncem pierwszej połowy meczu wolny przeciwko Wilno o mały włos nie zakończył się bramką.

Rogow obronił nakrywka.

Zreszta w tej polowie, jak zreszta i w drugiej Rogow grał b. pewnie wyplupajac kilka, choć niezbyt ostrych, ale niezbezpiecznych z uwagi na mokra pitke, szczerów.

Po przerwie poczatkiem lekka przewaga gości, wkrótce jednak gra znów przeno się w stronę bramki zielonych. Wolny strzela Chowaniec lecz bramkarz broni odbitką na aut. Po kornerze znów groźna sytuacja wyjaśniona przez świetnie grajacego lewego obrońce gości, a wkrótce potem niespodziewany, daleki strzał i goal dla poznanianków. — Pierwsza i ostatnia bramka dnia. Rogow nie bronil — jak widac

Makabi bije reprezentację Grodna

W Grodnie w dniu wczorajszym odbył się zawody piłki nożnej, między drużynami „Makkabi” z Wilna i reprezent. klubów chrześcijańskich (Cra cova, 76 pp.), które zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 1:0 (0×0).

Wilnianie wykazali dość dobre oprowadanie piłki a grę ambitną. Bardzo ładnie i korzystnie wypadła gra obrońców.

Co do reprezentacji to śmiało rzeć można, że była zestawiona bardzo niefach

Na froncie walk ligowych

CRACOVIA PRZEGRYWA. CZARNI I 22 PP. RATUJĄ PUNKT. POLONIA NA KONCU TABELI

Sześć par drużyn ligowych i dwie walczących o promocję do Ligi stanelo wczoraj przed sędziami na boiskach. Walczono o prymat w Lidze, o prawo pozostania w niej, wreszcie — jak się już rzekło — o wejście do niej.

Największym zainteresowaniem cieszyły się spotkania drużyn walczących desperacko o punkty zapewniające lokatę w Lidze, a więc spotkania z udziałem Poloni, Czarnych i 22 p.p. Mamy już wyniki i możemy mówić, na ich podstawie, jaki los czeka te drużyny.

Polonia spada. Nie ulega to chyba wątpliwości. Przegrała 6:1 z Garbarnią, ma 11 punktów, a więc mniej od Czarnych, którzy po remisie z Wisłą mają 12 pkt. i 22 punktu, który ma 13 pkt. Polonia ma wprawdzie o 2 mecze więcej niż do zregowania, ale są to b. ciężkie dla niej mecze.

Na czoło tabeli Cracovia mimo przegranej z LKS'em prowadzi (26 pkt.), mając za sobą Wartę (25 pkt.) i Pogon (24 pkt.). LKS wysunął się na czwarte miejsce, inne drużyny pozostają na dotychczasowych miejscach tabeli.

W rozgrywkach o wejście do Ligi Legja przez zwycięstwo w Wilnie weszła do finału. Drugi finałista nie został ustalony. Podgorze pokonało Polonię 1:0, ma więc szanse. Wyjaśni się to w niedziale.

ŁÓDŹ. PAT. W niedziale odbył się w Łodzi mecz ligowy pomiędzy drużyną Cracovii a łódzkim Klubem Sportowym. Zawody zakończyły się sensacyjnym zwycięstwem drużyny łódzkiej 4:1 (1:1)

KRAKÓW. PAT. W niedziale na boisku Garbarni odbył się mecz ligowy Garbarni z Polonią. Mecz zakończył się wysoką porażką Poloni 1:6 (1:3).

LWÓW. PAT. Czarni wykazali wynik remisowy 2:2 (1:1) z krakowską Wisłą.

Lauda czy Makabi

Zahypnotyzowani walką drużyny 1 p. p. Leg., walka o wielką stawkę wszystkich nas interesująca zapomniałismy o naszych „najslabszych”.

Mamy na myśli drużyny A-klasowe, naszego okręgu, które muszą wywalczyc sobie prawo pozostawania w tej klasie.

Lauda i Makabi baranowicka są zagrożone spadkiem i muszą zregnać dwa mecze, wynik których zdecydjuje o ich losie.

Wydział Gier i Dyscypliny wyznaczył już terminy 22 i 29 b. m. W sobotę więc (następną) Lauda ma wyjechać do Baranowicz, rewanżowe spotkanie oglądać będziemy w Wilnie.

Oznaczą będziemy... o Me Lauda wogóle zeche walczyc, gdyż — jak nas informują nieoficjalnie — klub ten będzie rozwiązany. (t.)

nie widział piłki, gdyż jest porządnie cieniem. Pawłowski przechodzi do ataku i usiłuje wyrownac — bezskutecznie.

Gwizdek sędziago, p. Laskowskiego, oznajmia zakończenie meczu.

Cóż powiedziec o drużynach i poszczególających graczach? Wszyscy grali ambitnie od poczatku do koncowego gwizdka.

Nikomiu nie mozna nie zarzucic, cöz kiedy o przebiegu gry decydował przypadek.

Piłka spadajaca na bramkę szła dalej, tonajca w bajorku grzepla i stopowala impet.

Obydwie bramkarze i obydwie obrony grały bezblednie, Chowaniec wręcz doskonale. Pomoce staraly się, przyczem u nas najlepszy byl Wysocki. Zakonkowal on tak skrzydłowego, że mimo jego (skrzydłowego) walorów nie nie udowalo się.

W ataku Zbroja doskonalny. Drag b. pracowity ale zbyt dlugo przetrzymujacy piłkę, dzięki czemu tracilo się impet. Pawlowski (po przerwie) byl lepszym na tem stanowisku.

W drużynie gości uderzal widza lepszy start do piłki.

Mecz wczorajszy, jolkkolwiek przegrany i odbywajacy się w okropnych warunkach byl potwierdzeniem doskonałej formy naszej drużyny. Nikt nie spuchi do konca meczu mimo morderczego tempa.

Sędzia mile popesnil ani jednego bledu, a zbytnia moze drolizowosc w odgwiżdzywaniu fouli nalezy tłumaczyc chęcią uniemocnienia brutalnych zagrąoń do czego poznamiaczy zdradzali zamirowanie.

Trudno im się się dzwicz, skoro mawiec tak powazny organ prasowy jak „Dziennik Poznaniski” podajac o wyjeździe drużyny Legji do Wilna pisal w ten sposob: „Niech więc cala jedenaćka zagra „z nożem w zebach”, niech wyda wszystko z siebie, aby mecz wygrac”. Niektórzy gracze czytaja widac „Dziennik Poznaniski”!

Publkonosc b. duzo. Kilkaeset parasolow, a pod każdym po kilku przemoknietych do... skóro entuzjastów. Wielu mawet o parasolu zapomnielo.

Pewna grupa widow zorganizowala chór wykrykujacy dwunastozwo w rodzaju: Uciekajcie do Poznania, Nic nie bylo z tego grania. A jednak bylo. T.

POCZTOWA

— Zniżka kosztów telefonicznych. — W zwiazku z ogólna obniżką cen na różne artykuły daje się zauwazyć tendencje do obniżenia taryf komunikacyjnych. Pierwsze kroki w tym kierunku zrobily już wladze pocztowe, obniżajac znacznie opłaty instalacyjne, za przenoszenie nie aparatow, konserwacyjne itd. Zniżka tych opłat ma duze znaczenie, jeżeli się zwazy, jak trudno bylo doniedawna uzyskac telefon niemowiac już o kosztach instalacyjnych. Obecnie po znacznem rozszerzeniu centrali telefonicznej i przy zastosowaniu wprowadzonych zapoznaniem się w telefon bedzie ciekim do stepnie i o wiele mniej kosztowne, aniżeli do tychczas.

Zniżki ostatnio zastosowane siegaja około 50 proc. dotychczasowych opłat. Pozatem za rząd pocztowy wprowadza daleko idące ulgi w spłacie opłat instalacyjnych, rozkladajac je na szereg dugodnych rat.

— Depesze nadawne w pociągach. — Władze pocztowe wprowadzily przyjmowanie w pociągach pospiesznych telegramow krajowych i zagranicznych. Telegramy przyjmowac będą konduktorzy rezywili, przyczem konduktor na daje telegram do najbliższej stacji, skąd tekst depeszy przesyłany jest dalej drogą normalną.

Telegram nadany w pociągach zawierac moze najwyżej 14 wyrazow lacznie z adresem i podpisem. Należnosc pobiera się za 14 wyrazow z zaakregowaniem sumy według obowiązujacej taryfy telegraficznej krajowej lub zagranicznej. Pozatem nadawca depeszy uiszcza opłatę manipulacyjną za przyjęcie telegramu przez konduktora.

— Dzień 31 października wolny od nauki szkolnej. — Na podstawie zarządzenia Pana Ministra Wyznan Religijnych i Oświecienia Publicznego z dnia 8 października 1932 r. Nr. 1 Org. 2051-5-32, podaje do wiadomosci, że dzień 31 października b. r. oddzielajacy nie dziele (30 października) o dni swiętacyjnych Wszystkich Swiętych i Dnia Zadusznego (1 i 2 listopada) — będzie wolny od zajęć szkolnych.

— Resursa Rzemieślnicza. Po dluzszej przerwie wakacyjnej zaprasza się tą drogą wszystkich członkow choru i sekcji sekcmejnej o przybycie na zbiorke, która ma się odbyć 17 października; a o godz. 8 w nowym lokalu, Bakszta 1. 2

— Uroczyste poświęcenie tegoż lokalu odbędzie się w niedziale 23 października.

W nowo odremontowanym lokalu mieścić się również będzie Związek Cechow, widac więc, z tego iż rzemiosło w tym roku zamierzac wziac się do szerszej pracy organizacyjnej i kulturalno-oświatowej.

— Wyzbywajac się ruchomości. — Wobec trudnych warunkow finansowych ostatnio dokonano szeregu transakcyj nieruchomosciami. Ceny nieruchomosci spadly znacznie. Przeciętny poziom cen nie pokrywa czesto kosztow budownictwa.

Przypisac to nalezy katastrofalnemu spadkowi sobnoscí uslyszania p. pulk. Osmóskiego, który jak nam wiadomo ma wygłosic caly cykl wykładow W. F.

Wyklad następný odbędzie się dnia 28, 29 b. m.

SIDOROWICZ WYGRYWA BIEG NA PRZELAJ

Ostatnim akordem sezonu lekkoatletycznego Wilna byl zorganizowany przez Wil. OZLA, wczorajszy bieg na przelaj. Odbył się on — jak chce tradycja — na Zakrecie, a więc w najbardziej na ten cel nadajacym się terenie i zgromadzil niewielką liczbe zawodników. Zia pogoda, więc niejednemu odeszła chęć walczyc, zwlaszcza, że pierwsze miejsce „zarezerwowal” sobie Sidorowicz, staly triumfator w tej konkurencji.

Ostateczny wynik biegu: pierwszy Sidorowicz, drugi — Zylewicz, trzeci — Zajewski. Ognisko triumfuje. (t.)

— Walne zebranie Okr. Zw. Pływackiego odbędzie się w dniu 25 b. m. Na porządku obrad: wybór nowego zarządu, sprawozdania itd.

KRONIKA wileńska

Poniedziałek
Dziś 17
Jadwigi
Jutro
Lukasza

Wskocność słonecz g 6.06
Zachód słońca g 17.48

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z dnia 16 października 1932 r.

Ciśnienie średnie 754.
Temperatura najwyższa +15.
Temperatura średnia +12.
Temperatura najniższa +8.
Opad: 17.7.
Wiatr: zachodni.
Tendencja bez zmian.
Uwagi: deszcz.

MEJSKA

— **LUSTRACJA SANITARNA.** Z ramienia Magistratu oraz Urzędu Zdrowia, dokonano inspekcji sanitarnaj na terenie miasta. Zlustrowano sklepy spożywcze, mleczarnie, zakłady fryzjerskie, jadalniane, piwarńiane, piekarnie, jatki mięsne i t. p. Wynik lustracji sanitarnaj byl na ogół zadowolniajacy, mimo to jeszcze stwierdzono, iż wiele jest niedostatkow pod wzgledem sanitarno - higienicznym.

— **Bezrobocie.** — W ubiegłym tygodniu na terenie miasta zanotowano ogółem 5511 bezrobotnych. Bezrobocie wzroslo o 14 osób.

— **Dom gminy żydowskiej na Pl. Orzeszkowej.** — W roku ubiegłym przy rano gminie żyd. prawo do domu przy pl. Orzeszkowej.

Posesaja ta wystaw na przed - oraz wyłączenie z sumi podatkowy w żydowskich (korobrzynj i świecznik obr) był pod zarządkiem rosyjskim i z tego powodu przeszedł w r. 1920 na własność państwa.

Z uwagi jednak na to, że został on wybudowany z funduszy społeczeństwa żydowskiej wazce ostatecznie zwrotyl posesję gminie w formie darowizny.

Zgodnie z obowiązujacymi przepisami objęcie darowizny pociaga za sobą obowiazek uiszczenia dość znacznych opłat na rzecz skarbu. W tym wypadku chodzilo o 140 tysięcy złotych, lecz gmina sumy tej nie była w stanie uiszcic.

Poczyniono więc starania o anulację tej opłaty, co obecnie przed wladze skarbowe zostalo uwzględnione.

POCZTOWA

— **Zniżka kosztów telefonicznych.** — W zwiazku z ogólna obniżką cen na różne artykuły daje się zauwazyć tendencje do obniżenia taryf komunikacyjnych. Pierwsze kroki w tym kierunku zrobily już wladze pocztowe, obniżajac znacznie opłaty instalacyjne, za przenoszenie nie aparatow, konserwacyjne itd. Zniżka tych opłat ma duze znaczenie, jeżeli się zwazy, jak trudno bylo doniedawna uzyskac telefon niemowiac już o kosztach instalacyjnych. Obecnie po znacznem rozszerzeniu centrali telefonicznej i przy zastosowaniu wprowadzonych zapoznaniem się w telefon bedzie ciekim do stepnie i o wiele mniej kosztowne, aniżeli do tychczas.

Zniżki ostatnio zastosowane siegaja około 50 proc. dotychczasowych opłat. Pozatem za rząd pocztowy wprowadza daleko idące ulgi w spłacie opłat instalacyjnych, rozkladajac je na szereg dugodnych rat.

— **Depesze nadawne w pociągach.** — Władze pocztowe wprowadzily przyjmowanie w pociągach pospiesznych telegramow krajowych i zagranicznych. Telegramy przyjmowac będą konduktorzy rezywili, przyczem konduktor na daje telegram do najbliższej stacji, skąd tekst depeszy przesyłany jest dalej drogą normalną.

Telegram nadany w pociągach zawierac moze najwyżej 14 wyrazow lacznie z adresem i podpisem. Należnosc pobiera się za 14 wyrazow z zaakregowaniem sumy według obowiązujacej taryfy telegraficznej krajowej lub zagranicznej. Pozatem nadawca depeszy uiszcza opłatę manipulacyjną za przyjęcie telegramu przez konduktora.

— **Dzień 31 października wolny od nauki szkolnej.** — Na podstawie zarządzenia Pana Ministra Wyznan Religijnych i Oświecienia Publicznego z dnia 8 października 1932 r. Nr. 1 Org. 2051-5-32, podaje do wiadomosci, że dzień 31 października b. r. oddzielajacy nie dziele (30 października) o dni swiętacyjnych Wszystkich Swiętych i Dnia Zadusznego (1 i 2 listopada) — będzie wolny od zajęć szkolnych.

— **Resursa Rzemieślnicza.** Po dluzszej przerwie wakacyjnej zaprasza się tą drogą wszystkich członkow choru i sekcji sekcmejnej o przybycie na zbiorke, która ma się odbyć 17 października; a o godz. 8 w nowym lokalu, Bakszta 1. 2

— **Uroczyste poświęcenie tegoż lokalu** odbędzie się w niedziale 23 października.

W nowo odremontowanym lokalu mieścić się również będzie Związek Cechow, widac więc, z tego iż rzemiosło w tym roku zamierzac wziac się do szerszej pracy organizacyjnej i kulturalno-oświatowej.

— **Wyzbywajac się ruchomości.** — Wobec trudnych warunkow finansowych ostatnio dokonano szeregu transakcyj nieruchomosciami. Ceny nieruchomosci spadly znacznie. Przeciętny poziom cen nie pokrywa czesto kosztow budownictwa.

Przypisac to nalezy katastrofalnemu spadkowi sobnoscí uslyszania p. pulk. Osmóskiego, który jak nam wiadomo ma wygłosic caly cykl wykładow W. F.

Wyklad następný odbędzie się dnia 28, 29 b. m.

SIDOROWICZ WYGRYWA BIEG NA PRZELAJ

Ostatnim akordem sezonu lekkoatletycznego Wilna byl zorganizowany przez Wil. OZLA, wczorajszy bieg na przelaj. Odbył się on — jak chce tradycja — na Zakrecie, a więc w najbardziej na ten cel nadajacym się terenie i zgromadzil niewielką liczbe zawodników. Zia pogoda, więc niejednemu odeszła chęć walczyc, zwlaszcza, że pierwsze miejsce „zarezerwowal” sobie Sidorowicz, staly triumfator w tej konkurencji.

Ostateczny wynik biegu: pierwszy Sidorowicz, drugi — Zylewicz, trzeci — Zajewski. Ognisko triumfuje. (t.)

— **Walne zebranie Okr. Zw. Pływackiego** odbędzie się w dniu 25 b. m. Na porządku obrad: wybór nowego zarządu, sprawozdania itd.

wi dochodowości domów. Lokatorzy, w większości zalegajac z komornem, natomiast kosza związane z prowadzeniem domow nie ulegly neogól zmianie.

— **Nowy lokal ZUPU.** — Inspektorat okregowy ZUPU w Wilnie zmienil swa siedzibe. Obecny adres Inspektoratu: — Plac Napoleona 8-2 (wiecej z ulicy Biskupiej) — telefon 17-08.

— **Zarząd Związku Nizszych Funkcjonariuszy Państwowych.** — Okregu Wileńskiego, niniejszem podaje do wiadomosci, że lokal Związku zostal przeniesiony z ul. Sw. Anny na ulicę Bakszta domu Nr. 1 m. 8.

Zarząd Związku urzęduje w wyżej wymienionym lokalu co piątek od godz. 7 do 9 wiecz.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS: „Człowiek, którego zabilem”.
HOLLYWOOD: „Noce kaukaskie”.
CASINO: „Błękitna Rapsodia”.

STYLÓWY—Wyspa grozy.
PAN — Człowiek - malpa.
LUX—Hajda trojka.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Katastrofa motocyklowa** — Wczoraj o zmroku, tuż pod miastem na szosie rzeszajskiej, jadący z wielką szybkością motocykl wywrócił się na drodze z powodu rozmiękłego gruntu. Pasażerka, studentka Halina Rudrewicówna, zamieszkała przy ulicy Kajwaryjskiej 24, odniosła dość dotkliwie obrażenia kończyn.

— **ZATRULO SIĘ DZIECKO.** Przez mawurawę spożył t. zw. „dunego ziela” 2 letni Józef Moseicki (Cmentarna 10) odwieziono go do szpitala Dziecięcego.

— **WYBRYKI CYKLISTÓW NA KLINIKIERZE.** — Dziś ponownie zwracamy uwagę na harce cyklistów u ul. Zamkowej i Wielkiej. Wczoraj jakiś cyklista ścigający się na gładkiej jezdni przejechał 61-letnią Stef. Matulewicówną, zam. w Domu Dobroczyńności.

— **FALSYWY 10-CIO ZŁOTÓWKI.** — Pojawily się 10 zł. monety srebrne. Falsyfikaty wykonane są ze stopu cynku i antymonu i są posrebrzane. Są one znacznie lżejsze od monet prawdziwych, lecz posiadajac podobny dzwiek.

— **Złodzieje w piwnicy.** — W nocy z dnia 13 na 14 bm. niezani sprawcy zapomocą do branego klucza dostali się do piwnicy Knauta Bolesława (W. Pohlanka 45). skąd skradli 100 kg. pokostu, 15 kg. lakieru podogowego, 7 kg. farby, 32 kg. jablek oraz innych drobnych rzeczy łącznej wartości 350 zł.

ŚWIĘCIANY.

— **KONIKRADZI.** — Na terenie gminy kotyńskianiskiej ujęto dwóch cyganow, przybylych z Litwy, którzy na terenie polskim skradli kilka koni i zamierzali dostac się do Litwy.

MOŁODCZO

— **WŁAMANIE.** — W m. Ostrowcu pow. mołodczajskiego do domu St. Ułana włamali się niezani sprawcy, którzy z podłóżka zrabowali: 600 dolarow amerykańskich, 500 złotych oraz bizuterję.

Policja zarządziła śledztwo.

GŁĘBOKIE

— **GŁĘBOKIE RUSZYŁO.** Stojąca dotąd na martwym punkcie praca w Związku Rezerwistów w powiecie głębinskim narazie szybkim tempem ruszyła naprzód. Po dobraniu odpowiednich sił do Zarządu Powiatowego zwrocił nowoobraný Prezes Star. Stefanus uwagę na powiat i mając na celu zmowntowanie komorok organizacyjnych Związku w każdej gminie osobiście w czasie swego urlopu wyposzytkowego przeprowadza zebrania organizacyjne Kół Zw. Rezerwistów zapoznajac się z osobami i warunkami pracy na miejscu.

Niedawno odbyły się takie zebrania w Hermanowiczach i Szarkowszczyźnie.

Na zebraniu w Hermanowiczach przybyło przeszło 50 osób rezerwistów i b. wojskowych. Po wybraniu Zarządu Prezes Udziałil wytycznych pracy na przyszłość oraz przyrzekł stałą opiekę i pomoc mietylkową w pracach z dziedziny wyszkolenia wojskowego, lecz i organizowania wykładow na najbardziej aktualne tematy gospodarcze. Poruszono ponadto sprawy założenia Kółka Rolniczego, Mleczarni oraz wykładow z dziedziny sadownictwa, pszczelarstwa, wreszcie uchwalono zorganizowac własną świetlicę — a obecnie razem z p. Starostą, kpt. Witkowski jako przedstawiciel armii czynnej w imieniu plk. dypl. Szyzko - Bohusza Dowódy Pulku K. O. P.

„Głębokie” obiecal przeprowadzić pokazowe ćwiczenia z dziedziny wojskowej i nowoczesnej taktyki. Zebrani rezerwiscí postanowili w końcu wejść w ścisły kontakt i roztoczyć opiekę nad miejscowym oddziałem Związku Strzeleckiego.

W Szarkowszczyźnie odbyło się także zebranie, na które przybyło przeszło 250 rezerwistów i b. wojskowych. Odbymyła sala w rekordowym wprost czasie wybudowana w szkole (gmach 7 kl. szk. wybudowany został w ciągu od czerwca do września r. b.) i duży korytarz ledwie pomieścić zdolały brać rezerwowa.

Po ustaleniu porządku dziennego i wybraniu Zarządu Prezes Związku Powiatowego Zarząd zobrazował wytyczne pracy Kół i omówił statut Związku. Uchwalono stworzyć sekcję bratniej pomocy — by kolegom potrzebujacym dostarczyć pracę, dalej poruczonu Zarządowi stworzenie własnej świetlicy, uchwalono otoczyć opieką nowoorganizujacy się oddział Związku Strzeleckiego. Zebrani prosili o przysłanie instruktora rolnego, celem zorganizowania kółek rolniczych i zbadania sprawy utworzenia mleczarni, wreszcie o zorganizowanie ćwiczeń pokazowych z dziedziny wojskowej — co obiecał uczynić zastępcą Dowódy Pulku K. O. P. „Głębokie” kpt. Witkowski.

Gotowosc i żepal do pracy jak wykazali obecni na obu zebraniach rezerwiscí śmiało pozwalajac oczekiwac pięknych wyników wspólnych wysiłków w osiagnaniu celow istnienia Związku Rezerwistów na wszechdnych rubieżach Rzeczypospolitej.

Rezerwista

ZDZISŁAW POGORZELSKI

Dyrektor Kursów Maturalnych im. Komisji Edukacji Narodowej w Wilnie, b. profesor Uniwersytetu, Instytutu Górniczego i Akademii Reńniczej w Petersburgu.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami, zmarł 15 b. m.

Wyprowadzenie zwłok z domu żaby do kościoła św. Jena odbędzie się w poniedziałek dn. 17. X. o g. 3ej popoł. Nabożeństwo zaś, bez cdbędzie się we wtorek, dn. 18. X. o g 10 tej rano poczem eksportacja na cmentarz Rossa.

O stracie kochanego, niedołężnego Dyrektora zawiadamiają

RADA PEDAGOGICZNA I SŁUCHACZE KURSÓW

Upadł z wozem do Wilji

WILNO. — Wczoraj nad ranem w pobliżu Jerolimki Adam Niewiarowicz ze wsi Orlicze w stanie nietrzeźwym wpadł z koniem i wozem do Wilji. Wypadek zauwazylo dwóch ry-

baków Piotr Unikaniek i Stefan Tomaszewicz, którzy Niewiarowicza wraz z koniem i wozem wywalowali.

Krwawa bojka na weselu

WILNO. — Poczas zabawy weselnej w wsi Kozdrun, gm. zaleskiej, doszlo do krwawej bojki. Do domu Jana Liskiewicza, który wydal swą córkę Zojkę, wtargnelo niespodziewanie trzech pijanych osobnikow, którzy poczelu awanturowac się. Gdy Liskiewicz usiłowal ich usunac, awanturnicy dotkliwie go po-

bili, poczem poczelu demolowac urządzenie mieszkanie. W wyniku zaciętej bojki ciężkie obrażenia ciała odniesli Ignacy Parmuc, Wiktor Ródziewicz oraz Antoni Szemjeczko i Piotr Krawczyk. Ci dwaj ostatni byli własnie sprawcami zjascia.

Związek rezerwistów w pow. dziesięńskim

Zapoczątkowana na terenie powiatu dziesięńskiego praca nad założeniem i reorganizacją Kół Związku Rezerwistów postępuje w naszym ciągu naprzód. Złoci odbyły się duże zebrania organizacyjne i reorganizacyjne w Plisie, Prozorokach, Łużkach, Holubowiczach i Mikotajewie.

W dniu 21 ub. m. zebrani w sali szkolnej w m. Plisie rezerwiscí z zaciekawieniem wysluchali przemowienia prezesa zarządu powiatowego, w którym ostatecznie wyjaśnil cel i potrzeby organizacji Związku Rezerwistów, poczem wybrali zarząd. Warunki rozwoju kół w gminie pliskiej są pomyślne, ludność gminy chętna do zorganizowanej pracy społecznej i pełna zrozumienia jej korzyści, czego dowodem służy spoidniejsza mleczarska wzorowo urządzona i prowadzona już od szeregu lat w m. Plisie oraz Kasa Gminna i Kółko Rolnicze, w których rezerwiscí biorą żywy udział. Na zebraniu poruszono kwestję założenia sekcji bratniej pomocy, nadto została rzuconą myśl wykorzystania piękna okolic samego miasteczka Plisy położonego na brzegu olbrzymiego rozłozystego jeziora, nieustępującego — pod względem piękna — jezioru Narocz. Budowa schroniska nad owym jeziorem, urządzenie tam obozow harcerskich zwróciłyby uwagę zwiędzających Ziemię Wschodnią, — a prowadzenie schroniska przez Związek Rezerwistów zasillo by jego fundusze.

W dniu 25 ub. m. przy okazji gminnego święta PW i WF w Prozorokach odbyło się tam zebranie organizacyjne Kół Związku Rezerwistów. Praca w kole rusza naprzód. Kolo zakupilo instrumenty muzyczne i zorganizowalo własną orkiestrę dętą.

Złoci w dniu 26 ub. m. odbyło się zebranie reorganizacyjne w Łużkach. Sala nowo - wybudowanego Domu Ludowego zgromadziła przeszło 50 rezerwistów i b. wojskowych. Po dokonaniu wyborow nowego zarządu ułożono plan pracy na najbliższą przyszłość. — Ze względu na zakwaterowanie w m. Łużkach ba talionu KOP kolo posiada wszelką mozliwość rozwoju, bowiem wladze wojskowe zapewnyły szeroką pomoc ze swej strony w dostarczeniu instruktorow i preleg

